

## Jesienny step

Michał Bajor

Konie pędzą po stepie  
Jak biel po zieleni  
Krew w nich chluszcze  
Jak fala rozwarła nad skałą  
Może chce wessać w siebie  
Twardą ziemię całą  
A koń szlaki stepowe  
Wśród wczesnej jesieni

Jeszcze leci przez niebo  
Dniem ciągniona chmura  
Ptaków zwarty bumerang  
W ciepłe kraje wraca  
I wiatr, który wciąż skrzydła  
Tych ptaków obraca  
Zagrzebuje się w drzewach

A trawa ponura  
Robi się na jesieni  
Stepowej, niezżęta  
Niepotrzebna nikomu  
I nikt nie pamięta  
Kto jej źdźbła ruchome  
Przedeptał w pośpiechu

Może jeszcze powróci  
Lub w dal odpłynie  
Jak ta woda co skręci  
Koła w białym młynie  
I odejdzie w życia  
Zanurzyć się grzechu

R. Gorzelski

W. Korcz